



Koci Miałk

Magazyn o kotach i nie tylko

Nr 6 05/2024

ZWIERZOGRÓD

WOŁONTARIAT

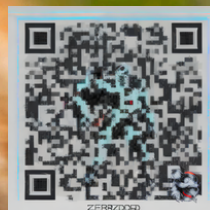
CIESZYN

www.cieszynskizwierzogrod.pl

Opieka nad zwierzętami bezdomnymi -
Dobra wola czy obowiązek gminy?

Co w trawie piszczy?

Porady behawiorysty



@CieszyńskiZwierzogród



FUNDACJA

CIESZYŃSKI
ZWIERZOGRÓD

Fundacja Cieszyński Zwierzogród
ul. Katowicka 157, 43-400 Cieszyn

KRS 0000936951

NIP: 5482740754

REGON: 520613355

Nr konta: 69 1600 1462 1808 9411 6000 0001

Redaktor naczelna

Ania Wnuk

Redaktor prowadząca

Ola Jakubowska

Zespół redakcyjny

Estera Marczyk

Sonia Romanowska

Edyta Frymel

Kornelia Piprek

Sabina Urbaniak



Opracowanie graficzne i skład

Ola Jakubowska

Projekt okładki

Ania Wnuk

Logo

@Twórczy Byk

Druk

Drukarnia Offsetdruk i media sp. z o.o.



**KOMITET
DO SPRAW
POŻYTKU
PUBLICZNEGO**



Narodowy Instytut Wolności
Centrum Rozwoju Społeczności Obywatelskiej

Sfinansowano ze środków Narodowego Instytutu Wolności –
Centrum Rozwoju Społeczności Obywatelskiego
w ramach Korpusu Solidarności – Rządowego Programu
Wspierania i Rozwoju Wolontariatu Systematycznego na lata 2018–2030



Rządowy Program
Wspierania i Rozwoju
Wolontariatu Systematycznego
na lata 2018–2030
**Korpus
Solidarności**

Drogi Czytelniku,

Nadszedł maj, wiosna w rozkwicie, za nami weekend majowy. Mam nadzieję, że spędziliście go w miłym towarzystwie swoich kocich przyjaciół. Wiosna i lato to również intensywny czas dla organizacji pro zwierzęcych. Liczba małych kociąt rodząca się, niestety się nie zmniejsza... Każdego roku pod opiekę Zwierzogrodu trafiają kocie rodziniki potrzebujące opieki człowieka. Więc jeśli wciąż się wahasz czy zostać Domem Tymczasowym, nie zastanawiaj się i działaj, pomożemy :)

Niestety w Kociogrodzie wciąż brak zielonego światła na organizację Dni Otwartych, koty tęsknią za Wami, my tęsknimy za rozmowami z Wami, jednak wciąż cierpliwie czekamy... a w międzyczasie zapraszamy na **mecz CKS Piast vs LKS Błyskawica Drogomyśl**, gdzie będą Wolontariusze ze Zwierzogrodu. Więc, jeśli lubicie sport i koty zapraszamy do kibicowania i wspólnych rozmów o kotach. Jeśli lubicie tylko koty to też wpadnijcie, miło będzie Was zobaczyć, będzie to również okazja, aby wesprzeć Nasze działania, wspólnie zjeść domowe ciacho czy wypić dobrą kawę. Mecz odbędzie się **25 maja o godzinie 17:00 na Stadionie pod Wałką**. To jak? Widzimy się?



Redaktor naczelna

*Pozdrawiam,
Ania Wnuk*



VS



DOM POSZUKIWANY

Płeć: Kocur

Wiek: 9 lat

Umaszczenie: Białoszare pręgowane

Sierść: Krótka

Rasa: Europejski

Sterylizacja/Kastracja: Tak

Test na FeLV: Negatywny

Test na FIV: Negatywny

Status: Gotowy do adopcji

Miejsce pobytu: Kociogród



Uwielbia Człowieka i mizianie

Koczurin

Na początku bardzo się bałem człowieka a teraz nie odstępuję go na krok.

Jeśli nie może się do mnie ten człowiek schylić i pogłaskać to sam przytulam się do jego nóg. Jestem grzeczny w stosunku do innych kotków i ogólnie to spokojny ze mnie kotelek 😊

Może zechciałbyś dać mi domek gdzie będę mógł się do Ciebie przytulać częściej ?



Płeć: Kocur

Wiek: 12 lat

Umaszczenie: Czarno-białe

Sierść: Gładka

Rasa: Europejski

Sterylizacja/Kastracja: Tak

Test na FeLV: Negatywny

Test na FIV: Negatywny

Status: Gotowy do adopcji

Miejsce pobytu: Kociogród

Korfanty, zwany pieśczołliwie Korfim

Zawsze głośno domagam się o uwagę wszystkich wolontariuszy, ale marzą mi się takie ręce i kolanka tylko dla mnie... no ewentualnie z jakimś spokojnym przyjaznym kotem mógłbym się nimi dzielić.

Może taki wyjątkowy i przystojny starszy Pan Kot, jak ja wpadnie Ci w oko i moglibyśmy razem spędzać wieczory przed telewizorem?

POZDROWENIA Z NOWEGO DOMU

Gorrrraęce pozdrowienia z domowych pieleszy przesyła Saszka 😊 Czekałem i czekałem aż w końcu się doczekałem i wyprowadziłem się do swojego domku. Jest cudownie 😊 Mam nowych kolegów, nowe kocyki i prywatne ręce do głaskania. Jest superrrrrr 😊 No to mrrrrrrau 😊



Kociogród



Witajcie tu Wasza Floryda
Jakiś czas temu zostałam zabrana z kociami do domu tymczasowego, bo ciocie bardzo się martwiły, że cały czas smarłam i bardzo schudłam... No i tak rozkochałam w sobie moja przybrana mamusię, że powiedziała, że już mnie nie odda nikomu! A mam tu się super, Zagrabiłam się, uwielbiam oglądać telewizję, grać w piłkę i wymuszać żeby matka biegła po domu z wędka :D mówię Wam mam tu ubaw po pachy no i kocie i psie rodzeństwo jest super!



Kociogród



Don Vito pozdrawia ;)

Dzień dobry wszystkim 😊 Tu Wasz ukochany Don Vito, zwany teraz pieśczoćliwie Witusiem 😊 Niech Was jednak nie zwiedzie moje nowe imię i nowe miejsce pobytu. Ja nadal wszystko widzę, wszystko wiem i nad wszystkim mam kontrolę. 😊 A jak jest w moim domu? Całkiem nieźle. Wprawdzie mam mniej sług aniżeli w Kociogrodzie, ale za to są na wyłączność i to mi bardzo odpowiada 😊 Trzymajcie się ciepło. Wiosna tuż, tuż 😊



Kociogród



OPIEKA NAD ZWIERZĘTAMI BEZDOMNYMI – DOBRA WOLA CZY OBOWIĄZEK GMINY?

Atmosfera wyborcza i chęć pozyskania głosów sprawia, że wśród postulatów kandydatów i kandydatek do sprawowania stanowisk w samorządzie pojawiają się także kwestie związane z ekologią i ochroną środowiska. Nie jest to co prawda temat tak nośny jak dziury w drogach, zdrowie czy polityka społeczna, niemniej jednak dla wielu mieszkańców równie ważny. Co w tym zakresie jest więc dobrą wolą rządzących, a co wynika z ustawowych obowiązków i czego, jako mieszkańcy możemy wymagać w odniesieniu do zabezpieczenia sytuacji zwierząt, w szczególności zwierząt bezdomnych? Gdzie szukać informacji, w jaki sposób nasze miasto czy gmina te obowiązki realizuje i z kim w tym zakresie współpracuje?

Podstawowym obowiązkiem każdej gminy w zakresie zapewnienia opieki zwierzętom bezdomnym, jest zgodnie z ustawą z 1997 r. o ochronie zwierząt uchwalanie corocznie, najpóźniej do 31 marca programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt. Jest to akt prawa miejscowego, którego projekt podlega zaopiniowaniu przez powiatowego lekarza weterynarii, organizacje społeczne działające na obszarze danej gminy, które w swoich celach statutowych mają ochronę zwierząt oraz dzierżawców lub zarządców obwodów łowieckich, które działają na obszarze tej gminy. Brak wyrażenia opinii oznacza tzw. „akceptację przez milczenie”. Program musi każdorazowo określać kwestie: **zapewnienia bezdomnym zwierzętom miejsca w schronisku dla zwierząt; opieki nad wolno żyjącymi kotami, w tym ich dokarmianie; odławiania bezdomnych zwierząt; obligatoryjnej sterylizacji albo kastracji zwierząt w schroniskach dla zwierząt,**

poszukiwania właścicieli dla bezdomnych zwierząt; usypiania ślepych miotów; wskazania gospodarstwa rolnego w celu zapewnienia miejsca dla zwierząt gospodarskich; zapewnienia całodobowej opieki weterynaryjnej w przypadkach zdarzeń drogowych z udziałem zwierząt. Są to elementy obowiązkowe, ale nie jest wykluczone poszerzenie programu, na przykład o znakowanie zwierząt (tzw. czipowanie) lub dofinansowanie kastracji i sterylizacji zwierząt właścicielskich. Program jest publikowany w Biuletynie Informacji Publicznej, choć dobrze, aby najważniejsze informacje znalazły się także na stronie internetowej gminy/miasta czy profilu na portalach społecznościowych. Podstawowym obowiązkiem gmin jest realizacja zapisów programu, co nie oznacza że musi ona wykonywać je własnymi zasobami. Może powierzyć jego wykonanie podmiotom zewnętrznym, na przykład przedsiębiorcom (także zakładom leczniczym dla zwierząt) czy organizacjom społecznym.

Co dla opiekunów zwierząt i mieszkańców oznacza program opieki nad zwierzętami? Przede wszystkim określa, w jaki sposób i dokładnie przez kogo realizowane są poszczególne punkty programu. Jako mieszkańcy możemy uczestniczyć w jego wykonaniu np. poprzez zgłaszanie zwierząt bezdomnych (błąkających się psów, kotów), rannych zwierząt, także dzikich, chorych i wymagających opieki, czy zostanie tzw. społecznymi karmicielami. W przypadku kotów, gminy mają nie tylko obowiązek pomocy tym bezdomnym, ale także wolno żyjącym (dzikim). Problem tych zwierząt, jest najczęściej występującym w praktyce. Należy podkreślić, że zgodnie z literaturą tematu nie istnieją gminy, w których nie ma kotów wolno żyjących. Jeśli twierdzi ona (ustami urzędnika), że jest inaczej, oznacza to, że nie zostały one przez tą gminę zidentyfikowane. Tymczasem, zadaniem gminy jest nie tylko ustalenie jak jest ilość tych zwierząt, miejsca ich bytowania, jak i opieka nad nimi, w tym dokarmianie (całoroczne) oraz leczenie. Stwierdzenie, że kot jest z natury zwierzęciem dziko żyjącym, który poluje i sam się wyżywi, jest w sprzeczności z zasadami realizacji ustawy. Co więcej, informowanie, że problem rozwiąże się sam w momencie zaprzestania dokarmiania (!) takich kotów, jest nie tylko moralnie naganne, ale również łamie wprost zapisy ustawy o ochronie środowiska jak i wytyczne programów opieki nad zwierzętami. Jednak należy pamiętać, że programy opieki nad zwierzętami nie mają na celu sprawienia, że dzikie zwierzę, które

bytuje np. w naszej okolicy (np. wolno żyjący kot) po prostu zniknie. To jego naturalne środowisko, teren łowiecki, który zazwyczaj graniczy z zajmowanym przez inne osobniki. Po zabiegu sterylizacji czy kastracji, zwierzęta te przeważnie wracają w miejsce odłowienia. Wszystkie zadania programu realizowane są w ramach budżetu gminy, co oznacza, że jest przeznaczona na nie pewna z góry określona pula środków. Warto o tym wszystkim wiedzieć, rozpoczynając rozmowę ze strażnikiem miejskim, urzędnikiem czy policjantem.

Informacje praktyczne:

Dokąd dzwonić? W przypadku chęci zgłoszenia zwierzęcia bezdomnego (które prawdopodobnie miało właściciela, a się zagubiło – urząd miasta/gminy, Straż Miejska/Policja. Podobnie w przypadku znalezienia zwierzęcia chorego lub po wypadku – Straż Miejska (gminy miejskie), Policja (gminy wiejskie), lecznica, która zapewnia opiekę zwierzętom po wypadkach. W przypadku kotów wolno żyjących (w celu ich sterylizacji/kastracji, dokarmiania, leczenia) - urząd miasta/gminy, poza godzinami pracy Straż Miejska (gminy miejskie), Policja (gminy wiejskie) **Warto sprawdzić!**

Czy Twoja gmina posiada program dofinansowania do zabiegów kastracji/sterylizacji zwierząt. Z jakimi podmiotami współpracuje Twoja gmina przy realizacji programu opieki nad zwierzętami oraz jaka lecznica w Twojej okolicy zapewnia opiekę zwierzętom po wypadkach

Tekst: SU

KOCIE CIEKAWOSTKI

CZEŚĆ 3.

JAKĄ FUNKCJĘ PEŁNIĄ KOCIE WĄSY?

Kocie wibrysy, potocznie zwane wąsami, to tzw. włosy czuciowe, które są osadzone głęboko w skórze. Wibrysy odbierają wszelkie drgania ze środowiska i pomagają kotu w odbiorze przestrzeni. Włosy czuciowe znajdują się na kocim pyszczku, łukach brwiowych oraz nadgarstkach. Nie można ich pod żadnym pozorem obcinać! Utrata wibrysów wpłynie negatywnie na funkcjonowanie i równowagę zwierzęcia. Warto również pamiętać o tym, że są one bardzo delikatne. Koty zwykle nie lubią, gdy ktoś ich dotyka i z tego też powodu, preferują przyjmowanie pokarmów z niskich i szerokich miseczek - wąskie i wysokie miski podrażniają wibrysy. Najlepszym rozwiązaniem jest płaski talerzyk.



KIEDY KOTY SĄ AKTYWNE?

Porą największej aktywności kotów jest wczesny poranek oraz zmierzch. Z tego też powodu nazywa się koty zwierzętami zmierzchowymi. Dlaczego tak jest? Wszystko sprowadza się do naturalnej potrzeby łowieckiej kotów - wczesnym rankiem i wieczorem najłatwiej złapać ofiarę. Koty zwykle dopasowują swój rytm dnia do aktywności opiekuna - wtedy są bardziej aktywne w dzień niż w nocy. Czasem jednak zdarza się, że wykazują zwiększoną aktywność w swych "naturalnych" porach, co może budzić w opiekunach niezadowolenie. Jak sobie z tym poradzić? Zadbaj o regularną zabawę w polowanie - najlepiej wieczorem, zanim pójdziesz spać. Dzięki temu jego instynkt łowiecki zostanie zaspokojony i spokojnie prześpi całą noc.

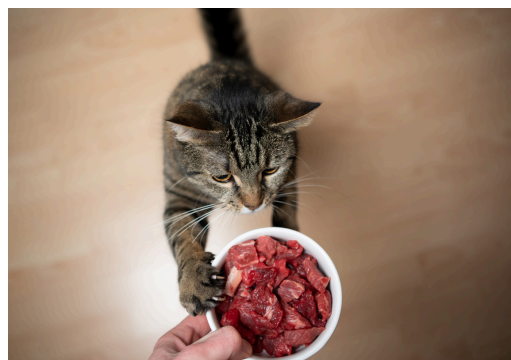


DLACZEGO KOT MRUŻY OCZY?

Mrużenie oczu jest elementem kociej komunikacji. Koty mrużą oczy i mrugają do siebie, aby się nawzajem uspokoić i wyrazić sympatię. Stosują to, aby powiedzieć z oddali: „Nie mam złych zamiarów, nie chcę konfliktu z Tobą”. A czy ludzie mogą powiedzieć swojemu kotu, że go lubią? Oczywiście! Mrugnij do kota, zaciskając powieki na mniej niż 3 sekundy - przekażesz mu w ten sposób swoją sympatię.



które zawierają w swoim składzie zboża i produkty pochodzenia roślinnego. Takie produkty w nadmiarze mogą zaszkodzić naszemu kotu i przyczyniają się do nadwagi. Zdrowe przysmaki możemy również zrobić samodzielnie susząc w odpowiednich warunkach mięso. Zbilansowana dieta dopasowana do potrzeb gatunkowych kota w połączeniu z regularną kontrolą stanu zdrowia, to klucz to zdrowego i szczęśliwego życia naszego pupila!



CZYM KARMIĆ KOTA?

Kot jest tzw. bezwzględnym mięsożercą - oznacza to, że podstawą jego diety jest mięso i tłuszcze pochodzenia zwierzęcego. W naturze koty jedzą głównie małe gryzonie i ptaki. W warunkach domowych koty powinny być żywione zbilansowanym i wysokomięsnym pożywieniem - mokra karma lub dieta BARF. Wybierając przysmaki dla naszego kota również powinniśmy zwracać uwagę na ich jakość. Powinniśmy unikać smaczków,



Edyta Frymel
Zoopsycholog i
zoodietetyk. Specjalizuje
się w relacji człowieka ze
zwierzętami domowymi
oraz prowadzi
konsultacje i terapie
behawioralne psów i
kotów. Wolontariuszka
Fundacji Cieszyński
Zwierzogród i autorka
treści w „Kocie Porady”.



psychologiazwierzat.com



psychologia_zwierzat



Z ŻYCIA ZWIERZOGRODU

My KOTY postanowiliśmy przejąć tę stronę gazety, ponieważ jako stali mieszkańcy Kociogrodu wiemy najlepiej co u Nas się dzieje. A działo się sporo...

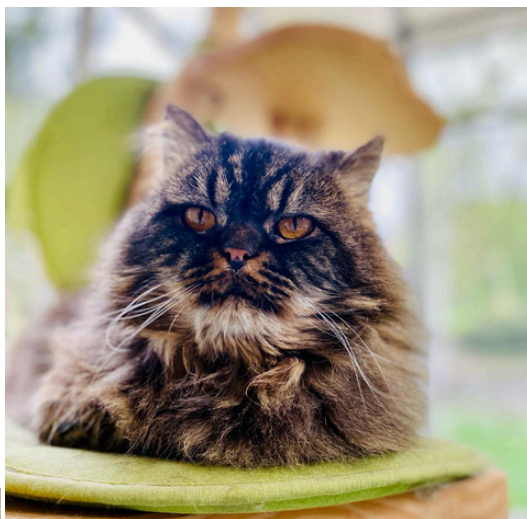
Miauhello Wam niefutrzaści Czytelnicy naszego magazynu.

Nasze Człowieki to tu trochę bzika dostają, bo wiecznie tylko wszystko pucują i co chwilę ozonują jeszcze do tego twierdzą, że to dla naszego dobra, żebyśmy wreszcie byli zdrowi. Doceniamy rzecz jasna ich wysiłek, bo wiemy, że jak tylko choróbsko się od nas wyprowadzi to znów będziecie mogli nas odwiedzać i głaskać.

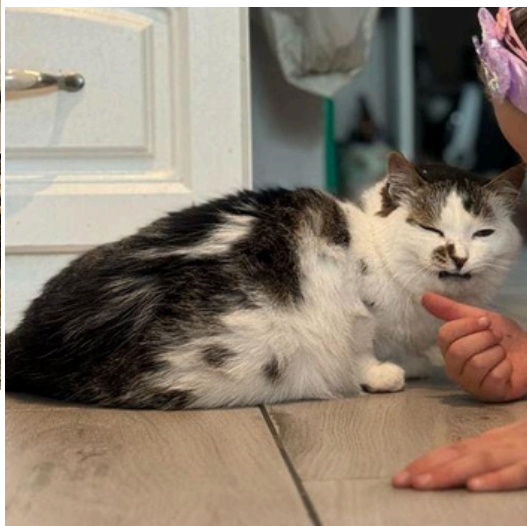


Są i dobre wiadomości. Ostatnio sporo naszych kolegów i koleżanek wyprowadziło się z Kociogrodu do swoich własnych domków.

Cieszymy się z tego bardzo i czekamy na naszą kolej.



Don Vito - ten puchaty szefuńcio, ojciec chrzestny Kociogrodu pojechał i teraz szefuje u swoich ludzi.



Saszka - ten gaduła, wiecznie krzyczący i domagający się uwagi też pojechał więc zrobiło się ciszej 😊

Wydawało się, że zrobi się więcej miejsca, ale jednak nie. Na miejsce tych, którzy się wyprowadzili przybywają nowi lokatorzy.



Wśród nich znalazł się również Harry. Ponoć jest księciem, a nam wygląda bardziej na pirata, bo normalnie wyobrażcie sobie on nie ma oczka.

Jak twierdzą Cioteczki, ma jednak błękitną krew, więc stąd ten szlachecki tytuł. Ta błękitna krew to Felv dodatni, czyli wirus kociej białaczki i Harry go niestety posiada. Mimo to farciarz z niego, bo od razu zamieszkał w królewskich apartamentach, gdzie mu się nie nudzi. Razem z innymi "błękitnokrwistymi", czyli Apricotem, Steve'm, Dianką, Bartkiem i Singhą. Spędzają sobie czas na wspólnych zabawach i leniuchowaniu w prywatnym apartamencie z dostępem do wolier na wyłączność.

Wypas co nie ?

My pozostali, również korzystamy z takich wygód, jak woliera, szczególnie w słoneczne dni. Wciąż czekając na ten dzień, kiedy drzwi się otworzą i przyjdziecie Wy, ze smaczkami i rękoma gotowymi do głaskania naszych futerek. A my cóż, będziemy chcieli zauroczyć Was na tyle, abyście chcieli zabrać nas ze sobą 🐱



Te człowieki co już się nie mogły doczekać spotkania z nami (nie ma się im co dziwić) to normalnie postanowiły dołączyć do Drużyny Wolo i po dyżurach miziąją nas ile sił.

Jeśli również tak tęsknicie to także możecie do nich dołączyć.

Praca przyjemna, bo pracodawcami jesteśmy My Koty oczywiście, wynagrodzenie - nasza ogromna miłość. Prawda, że się oplaca ?

Wasi koci reporterzy



TAK JAK TYTUŁ RZECZE: ZJEŚĆ ROZGWIAZDĘ TRZEBA

Tonę. Zanurzam się coraz głębiej w brudnej, zielonej wodzie. Chciałbym zamknąć oczy, nic nie widzieć, ale ból wypełniający moją głowę, mętna woda zalewająca moje płuca otwiera mi oczy szeroko. Boli, wszystko mnie tak boli, jakby mnie ktoś rozrywał od środka. Ekspłoduję bólem i przestaję czuć. Powoli odpływam i przychodzi przedziwne poczucie błogości. Już mi nic nie przeszkadza, nic nie dolega. Moje futro, które stało dęba, powoli kołysze się w rytm otaczającego mułu. Już jest dobrze. Opadam na dno. Zasypiam kolejną raz...

- Koteczku, już czas się budzić do życia.
- Daj mu pospać jeszcze trochę, nie widzisz w jakim jest stanie! Zzieleniał całkowicie.

Coś słyszę przez moje kocie uszy. Dźwięk jest niewyraźny, jakby płynął z falą, załamuje się.

- Miał dużo szczęścia. Pamiętasz tę Olgę co to dwa lata temu zatonąła.

- Którą? Nie pamiętam, pamięć już nie ta. Lata tak szybko lecą.

Dudni mi w uszach, dźwięk się powoli formuje, choć dalej płynie, głęboko zatopiony.

- No tą niebieską taką. Co niby pływać umiała, a tak się zanurzyła.

- A tą! A co się z nią w końcu podziało?

-W sumie dobrze, że masz taką pamięć. Przynajmniej jest o czym opowiadać przez te wszystkie stulecia...- głos się urywa.

- Patrz budzi się!

Z trudem podnoszę jedną powiekę. Ból wrócił ze zdwojoną siłą. Znowu mnie wszystko rozrywa w środku. W dodatku chce mi się zwrócić kłaczka. Wszystko pływa jak na karuzeli- dźwięk, obraz, zapachy. Ble!

- Przynieś mi tu szybko rozgwieżdżkę! Już czas bo mi tu znowu zaśnie!

Jakaś wielka postać zniknęła. Po chwili znowu się pojawiła trzymając coś w mackach? To macki?

- Jedz jeśli chcesz żyć!

Druga postać podsunęła mi coś czerwonego pod pyszczek z nadzieją wariata, że teraz coś przełknę.

Niedobrze mi strasznie i do tego coraz ciemniej znowu się robi. Zielona ciemność, kto by pomyślał...

- Kocie futrzasty! Jedz, albo umrzesz!

I postać olbrzymia wsadza mi to coś czerwonego do pyszczka, wpycha głęboko więc pozostało przełknąć i liczyć na cud, że zwrotnego kłaczka nie będzie...

TESKT:SR



OPOWIEŚCI O CHURCHILLU, BABIE I GRUBYCH KOTACH

Usłyszałem ostatnio coś, co rozdarło moje małe kocie serduszko. Nie powiem Wam od kogo, ale już obmyślam precyzyjnie zemstę, muszę tylko zdecydować, których płynów ustrojowych do niej użyję...

Dowiedziałem się mianowicie, że jestem pasożytem, który tylko je, śpi i wydala. Jest to wierutne kłamstwo. Jego autor spędzi całą wieczność w kocim piekło, gdzie obłany kocim moczem, obtoczony w kociwłosie, będzie się tułał po kraterach ze żwiru i łakach kocimiętki. Kiedy zacząłem analizować ilość obowiązków domowych, w których biorę udział, doszedłem do wniosku że jestem nie tylko kotem pracującym, który żadnej pracy się nie boi, ale wręcz robotnikiem przymusowym i za ten oczywisty wyzysk należy mi się zapłata w postaci smaczków. Przynajmniej w wysokości minimalnej, czyli 27,70 grama za godzinę. Stawka nocna 150 %.

Zmywanie. Jest to zazwyczaj jedyna okazja na spróbowanie tych smakołyków, którymi Baba się ze mną nie dzieli, albo wręcz zjada w ukryciu. Czasem są to lody (mój najulubieńszy smak to karmelowe), czasem sałatka z majonezem albo surowe ciasto. Wśród brudnych naczyń zdarzają się takie rarytasy jak kawałek jajka albo sera. Nie rozumiem, jak można zostawiać tyle resztek na talerzach! Wylizuję je więc wytrwale, wygrzebuje resztki z zakamarków patelni i garnków, a nawet czyszczę na koniec odpływ. Nie powiem, niekiedy występują pewne następstwa żołądkowo-jelitowe. A to Babsko nie tylko nie docenia mojej ciężkiej pracy, to jeszcze po mnie ryczy, że jak następnym razem dostanę sraczki po mieszance smalcu z dżemem, to sobie sam pójde do weterynarza.

Pranie. Łazienka to zaraz po kuchni moje ulubione pomieszczenie. Pranie rozpoczynam od segregacji. Nie rozumiem, czemu ta durna Baba dzieli je kolorami. Wpadam wtedy w te kupki, które rozkłada na podłodze i poprawiam. Miękkie razem. Szorstkie osobno. Pachnące innymi kotami na bok. Skarpetki wynoszę do pokoju, bo się trochę nimi z grubymi kotami bawimy. Na koniec kładę się na pralce i czekam na wirowanie. Taki relaksacyjny masaż za tą pracę, prostu mi się należy.

Froterowanie podłóg. Wykonuję je przy użyciu Grubego Kota Bez Łapy. Jak na niego skacze, to zazwyczaj spada ze stołu, albo przewraca podczas próby ucieczki. Na leżąc łatwiej go tarzać po podłodze, poza tym niczym wtedy nie zahacza, kiedy się położy na odpowiednim boku. Jesteśmy tak w stanie objechać cały pokój. A że Gruby kot się przy tym jeszcze mocno obślinia, to zaraz jest mycie na mokro. Niewdzięczna Baba łapie mnie wtedy i zamyka w łazience, mówiąc „a teraz się uspokój i przemysł swoje zachowanie, ty sadysto”.

Stróżowanie. Stróżuję we dnie i w nocy. W domu i na balkonie. Na balkonie przeprowadzam monitoring osiedlowy. Widzę kto gdzie chodzi, w których mieszkaniach są inne koty albo psy. Wyzywam gołębie na dachu sąsiedniego bloku. Baba się wtedy strasznie śmieje. Jakby wiedziała co na nią gadają, to by się tak nie śmiała. Gdyby nie ta siatka, już na pewno któregoś nauczyłbym szacunku. Pilnuję też drzwi wejściowych. Zanim ktoś zapuka, już jestem pod nimi, cały najeżony w gotowości do ataku i warczę jak pies. Dzięki mnie jesteśmy bezpieczni.

Sądzę, że w przyszłości założę koci związek zawodowy, żeby jakoś ukrócić ten wyzysk.

TESKT:SU

ROZRYWKOWE KOTY



PAMIĘTAJ !

JEŚLI CZEGOŚ OCZEKUJESZ, JASNO TO WYRAŻ

Nonogram to logiczna łamigłówka o prostych zasadach, ale rozwiązaniu wymagającym odpowiedniej strategii. Zasady są proste. Poszczególne kwadraty umieszczone na siatce należy albo zamalować na czarno, albo wypełnić znakiem X. Przy każdym rzędzie siatki znajduje się liczba określająca długość pojedynczego ciągu czarnych kwadratów dla tego rzędu. Analogicznie: przy każdej kolumnie siatki znajduje się liczba określająca długość pojedynczego ciągu czarnych kwadratów dla danej kolumny. Zadanie polega na odnalezieniu wszystkich czarnych pól.

[illegible]

oderwij 5% rabatu na dania z karty!



...głodny? NeoRetro!

ul. Głęboka 29, Cieszyn

 33 852 12 12



oderwij 5% rabatu na przejazd!

Skorzystaj z przejazdu z:



i podróżuj ze zwierzakiem!

